MONITOR

NA ROK PANSKI 1784.

Nro. 56.

DNIA 14. LIPCA.

Reszta przeszłego Monitora.

JEZELI my naszey do fortuny skłonności y iey używaniu przyzwoite wyznaczemy granice, tedy zobacze-

E ee

my, że zgadzaiąc śię z mądrością, także śię z serca zgadza spokoynością.

Są y tacy, co usilnie staraią śię o fortunę, aby nią swoich wyżywili domowych. Do powiększenia iey wielkiey przykładaią pilności. Są oszczędnemi, mniey wydatkow y mniey maią frasunkow. Czego potrzebuią, używaią, a używaią swey pilności y swego szczęścia owocu. Swoią fortunę za powierzone mu uważaią dobro, a im sposobnieyszy im śię trafia sposob, tym dobrotliwszemi y do wspomagania inszych są gotowszemi.

Z takowych każdy patrzy na ludzi, a nie na ich odsługę. Pracę za ukontentowanie, a spomaganie bliźniego za zysk sobie poczytywa.

Z dobrzeczynienia ukontentowanie czuie, a to iego ku bliźniemu żywi miłość. Jnſzym a oraz y ſobie być może użytecznieyſzym. Zważa, że naywiękſze bogactwa poſiadać, a iednak przy nich tyſiącznym życia nieſzczęściom, chorobom, domowym przypadkom, nienawiſnym potwarzom, złośliwym zdradom y ſwoiey duſzy nieſpokoynościom podpadać można; Miałżeby wierzyć, że ſię w powierzchownych dobr żądaniu cały człowieka zbior życzenia znayduie? Nieubeśpiecza ſię na to, że ſwoiey całey fortuny lub części, że do wyżywienia ſię na nieiaki czas niemoże utracić śrzodkow. Dla tego, aby winy tego uſzedł nieſzczęścia, ieſt oſtrożnym, a przy ſwoiey fortunie będąc głoſowi powinności poſłuſznym

reſztę zaś w ręce opatrzności, ktorey ſię tak upodobało, że nie wſzyſtko pod iego moc dała, porucza. Z właſney winy lęka ſię uboſtwa, a ieżeliby ſię kiedy nie z iego winy, lecz z przypadku trafiło, za wczaſu ſię do znoſzenia go ſpokoynie uzbraia. Takiego każdy kocha y ſzanuie, taiemną ten w ſobie noſi pochwałę, ſwoiey zażywa fortuny, od łakomſtwa ieſt wolny, ieſt pełnym dobroci y ludźkości, opatrzności dziękuie, na iey ſię ſpuſzcza obronę, a w mądrym ſwoiey fortuny zażywaniu, y w powściągnieniu do tych dobr żądzy ſwoie znayduie ſzczęście.

Pomiarkowanie tych żądzy, ktore do obiektow powierzchownego ſą nakierowane ſzczeſcia, nie tylko nam

tego udziela pożytku, że nas z ſtrony rozumnego tych dobr używania, bez ktoregoby bardziey nieſzczęściem, a niżeli ſzczęściem były, ubeſpiecza, y od głupſtwa, abyśmy im nadmierney nieprzypiſywali ceny, ſtrzeże; ale nas także zmacnia, abyśmy, ſprawiedliwym ich niemogąc nabyć ſpoſobem, z ſpokoynością ſię bez nich obchodzili, a wewnętrzne w duſzy maiąc ſzczęście, niemi wſpaniałomyślnie pogardzali. Ta myśl ieſt powinnością y cnotą, a kto ią poſiada, ieſt także dla niego ſzczęściem. Powierzchowne dobra wielką do naſzey ſpokoyności maią influencyą. Więcey ieſt dobroć ſerca y oraz ſzczęście zdrowia poczuwać. Więcey ukontentowania w cnoty y oraz w dobra doczeſne obfitować. Więcey

ukontentowania od swego sumnienia y od ludzi mieć pochwałę. Więcey ukontentowania od niecnot a oraz od boleści ciała, od uprzykrzoney nędzy, y od uprzykrzenia naszego dobrego imienia być wolnym. Lecz na takim żyiemy świecie, gdzie nasz stan niedoskonały y odmianie iest podległy. To nie iest naszey na zawsze oddane władzy, iżbyśmy powierchowney dostąpili pomyślności, ani, ieżeli ią posiadamy, przy iey się zawsze utrzymali possessyi. Obiektow, ktore do powierzchownego należą szczęścia, wielka się znayduie liczba, a często wielu nam z nich niedostaie. Zadnego tak szczęśliwego niemasz pożycia, ktoreby swego niemiało niedostatku, nawet nayszczęśliwszy bogactwa, godności, sławy,

zdrowia los iest nieſtateczny. O iak prędko te dobra, często niezawiniwſzy na to, lecz często także z własney naſzey winy nam odebrane być mogą. Takowego umyſłu ſerce ktore dla niedoſtatku tych dobr ſpokoynym zoſtaie, albo życia przypadki, ktore nam grożą, y ktorych oddalić niemożna, cierpliwie znoſi, dla człowieka, ktorego ſtan uſtawicznym ieſt podległy odmianom, zapewno wielkim być muſi ſzczęściem. To umyſłu rozporządzenie, nad przyrodzenia przykrościami y boleściami, wyżſzemi uwagami y nadzieią gorować, nieuchronnemu niebeśpieczeńſtwu naprzeciwko wychodzić, a oraz przypadkowi uprzykrzone iego przez cu[illegible] mądrości odebrać przyrodzenie, n[illegible] godnych kochania ſerca własnościach

ktore my *ſpokoynością y cierpliwością*, *wielkomyślnością*, *pokorą y radom ſię Opatrzności poddaniem* nazywamy, należy. Czyliż można o tym powątpiewać, że do tych cnot, im więcey życia przeciwności ulżywać pomagaią, tym bardziey obowiązani ieſteśmy?